

# DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 4,95 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemiejście.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VIII.

Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 15 września 1928.

Nr. 108

## To i owo z ostatniej doby.

**Nowym środkiem nasennym, to przemówił nie Waldemarasa. — Głoszą: „pokój, pokój, a pokoju nie masz. — Z masonerją sami dajmy sobie radę.**

Jeżeliby ktoś był aż dotąd jeszcze wątpił o zupełnej nieudolności Waldemarasa kierowania naszą państwową, a chcący tylko tak skromnym tworem państwowym, jakim jest Litwa, to ostatnie wystąpienie tego „męża stanu“ przed forum Ligi Narodów dało niezbity dowód na to, że Waldemarasa jest na swym stanowisku raczej karykaturą. Kiedy jednak jego dziecinno-uporne wystąpienie na przedostatnim zebraniu raczej oburzały członków Ligi Narodów, to ostatnie skwalifikowało go raczej na coś w rodzaju błazna. Opanowany manją wielkości, zaprzagnął odegrać rolę conajmniej Demostenesa lub Cyncerona, a tymczasem skończyło się na błaznistwie. Waldemarasa gadał i gadał — z początku ten i ów z obecnych członków Rady Ligi jeszcze chcąc z grzeczności udawał, że słucha, ale kiedy gadania tego nie było żadnego końca, odpadły już względy konwencjonalne i obecni, których ogarnęła straszna nuda i senna, bez skrępułów oddali się w objęcia Morfeusza i w pewnej chwili cała tak poważna Rada Ligi zasnęła snem sprawiedliwego. A Waldemarasa, nie widząc tego, gadał jeszcze i gadał. Ocierał oczekający ze zmęczonej twarzy pot, a gadał w nieskończoność — a Rada spała. Tylko ten i ów z obecnych, budząc się na chwilę, w ystępek przed ranoze oczy i kłął się, co się zmieści, że jeszcze wciąż gada. Gorszej chyba blamaży nie można już nikomu życzyć, jakiej nabawił się Waldemarasa przed forum Ligi Narodów. My nie mamy przyczyny smućenia się z tego powodu. Niech się tylko blamuje tak dalej, a może przecież i naród litewski wreszcie przejrzy i przekona się, dękąd go taki blazen doprowadzić może.

Ostatnie czasy w pogoni ludzkości za wieczystym pokojem, który po strasznych i krwawych doświadczeniach ostatniej wojny światowej, stał się najbardziej pragnionym, zaznaczyły się nowym krokiem w tym kierunku, bo paktem antywojennym Kelloga. Projekt ten amerykańskiego męża stanu narobił w świecie wielkiego rozgłosu. Cały świat poświęcił mu najwyższą uwagę. Prasa całego świata zastana była płomiennymi rozprawami na ten temat. Wreszcie odbył się szumny zjazd w Paryżu i manifestacyjne położenie podpisów poszczególnych państw, wyzeksających się wojny. Zdawaćby się mogło, że temsamem usunięto raz na zawsze z powierzchni ziemi zmoję wojny i wymarzony okres wieczystego pokoju stał się już nieodwołalną rzeczywistością. Tymczasem jednak, ach, jak bardzo daleko oddaleni jeszcze jesteśmy od tego ideału. Pokój wieczysty to aż dotąd jedynie dokument papierowy, który też jedynie wartość posiada papierową. Bo poza teoretycznym ujęciem tej kwestji, faktycznie jak się przedstawia? Ameryka na gwałt rozbudowuje swą flotę, Anglja z Francją zawiera tajne przyznanie — pokonane Niemcy nietylko na lądzie, ale i na morzu zbierają się na gwałt, budując w miejsce zniszczonej floty wojennej, nową, dysząc pragnieniem odwetu. I tak pakt antywojenny swoją idą drogą, a zbrojenia swoją. I Polska, mając tak silnych, a napastliwych sąsiadów w okolo siebie, swej przyszłości i bezpieczeństwa bynajmniej takim papierowym paktem powierzyć nie może i musi być przygotowana na wszelkie ewentualności.

Tymczasem w kraju naszym rozgrywa się walka — walka duchów o poglądy ideowe, a mianowicie między światem chrześcijańskim, a neopogańskim. Na czoło w obozie antychrześcijańskim wysuwa się masoneria w Polsce. Ona pniekąd prym dzierży po tamtej stronie. Zwłaszcza ostatnie czasy zaznaczyły się szczególną agresywnością masonerii. Oczywiście oboz chrześcijański, a w szczególności katolicki, musi stawić czoło naporowi neopogańskiemu i musi przeprowadzić tę narzucaną mu walkę, a musi ją przeprowadzić zwycięsko. I tu nie powinno być ani wahania, ani namysłu. Zbawienie kraju i społeczeństwa zależy jest od utrzymania w całej pełni w życiu prywatnym, jak publicznym, ideałów chrześcijańskich. Do boju stanąć

musimy w tej rozgrywce duchowej, każdy obóz i każda partja i wszystka prasa, mieniąca się być katolicką. Jednego atoli uniknąć powinniśmy, a mianowicie wciągania w grę rządu. Walka rozgrywa się na podłożu ideowym i bicia do niej użyta musi być tego samego pokroju. Nasze idee chrześcijańskie mają taką zawrotną wyższość nad ideami masoniemi, że rezultat i wynik walki nie może być wątpliwy. Byliśmy wszyscy jak jeden mąż spełnili swój obowiązek. Najgorsze atoli przysługi wyrządzilibyśmy sprawie naszej,

chcąc użyć walki z masonerją równocześnie do walki ze rządem. To mogłoby niepotrzebnie zupełnie pchać rząd w kierunku takim, jaki sprawie naszej byłby wielce niepożądanym. Nie oczekujemy, żeby rząd stanął do walki z obozem antykatolickim, w szczególności z masoniiskim. Tego od niego ani nie wymagajmy! My sami, my musimy się tej walki podjąć i przeprowadzić ją zwycięsko. Wtenczas dopiero i jedynie w ten sposób osiągnięte zwycięstwo, da nam wynik decydujący i trwały.

## „Pokojuowość“ Litwy. — Prowokacyjna mowa Smetony.

Kłajpeda, 11. 9. „Memeler Dampfboot“ donosi z Kłwina: Na dorocznym święcie kowieńskiej szkoły oficerskiej, prezydent państwa Smetona wygłosił mowę, w której m. in. podkreślił, że wieczny pokój nigdy nie nastąpi. Jeżeli się chce pokoju, trzeba być przygotowanym do wojny. Bez miecza niema prawa. Musimy bronić wszystkiego, co należy do Litwy. Litwa nie posiada jeszcze Wilna. Dla Litwy prawo jest cenniejsze aniżeli pokój.

Dalej Smetona podkreślił, że Wilno, Grodno i południowe kraje litewskie muszą należeć do Litwy. Litwa może być niepodległą tylko ze swą stolicą,

Wilnem.

**Łotwa cierpi z powodu polityki Waldemarasa.**

Genewa, 11. 9. Na wczorajszym posiedzeniu Ligi delegat łotewski oświadczył, iż życie ekonomiczne Łotwy cierpi na skutek tego, że linje kolejowe do portów łotewskich, biegnące przez Polskę i Litwę, nie są użytkowane. Oświadczenie delegata łotewskiego jest dobitnym komentarzem do oświadczenia Waldemarasa, który stwierdził, że nie ma takich trzecich czynników, któreby na skutek zatargu polsko-litewskiego ponosiły szkodę.

Wilno, 11. 9. W sobotę i w niedzielę odbywał się w Słupsku zjazd „Stahlhelmu“ kresów wschodnich, w którym brali udział: ks. Oskar pruski i syn następcy tronu — Wilhelm pruski. Zjazd był nową demonstracją na rzecz podtrzymania żywiołu niemieckiego na wschodzie. Przewodniczący pomorskiego Stahlhelmu, hr.

Wedel, podniósł w swoim przemówieniu, że Niemcy nie zapomną nigdy o swych braciach, znajdujących się po drugiej stronie granicy. Bracia ci — oświadczył mówca — powinni wiedzieć, że jesteśmy gotowi przyjść im z pomocą.

## Straszna katastrofa ekspresu Paryż—Budapeszt.

24 osoby zabite. — 44 ciężko ranne.

Wiedeń, 11. 9. Pociąg ekspresowy Paryż-Budapeszt uległ wczoraj katastrofie koło miejscowości Lundenburg w pobliżu granicy austriacko-czechosłowackiej.

Skutkiem złego nastawienia zwrotnicy pociąg ekspresowy najechał na towarowy.

Pierwsze trzy wagony osobowe, tworzące tak zw. sekcję wiedeńską i przepełnione publicznością międzynarodową, uległy całkowitemu zderzeniu.

Z pod gruzów pierwszych dwóch wagonów wydobyto 17 trupów. Pod trzecim wagonem znajduje się dalszych 16 pasażerów, których los jest na razie nieznanym, gdyż do wnętrza wagonu trudno się dostać. Będzie on rozbitý dopiero przy pomocy aparatów

tlenowych.

44 osoby ciężko ranne odwieziono pociągiem sanitarnym do Berna.

Między uratowanymi znajduje się rumuński minister rolnictwa Argetorianu.

Wiedeń, 11. 9. W sprawie wczorajszej katastrofy kolejowej pod miejscowością Lundenburg, pisma wiedeńskie donoszą w dalszym ciągu, że cztery wozy pociągu pędzącego i trzy towarowego uległy zupełnemu zniszczeniu. Liczba zabitych wynosi dotychczas 24 osoby. Należy jednak oczekiwać dalszych ofiar.

Szkody materialne bez uwzględnienia pretensyj poszkodowanych podróżnych wynoszą 3 miliony koron czeskich.

## Sieci międzynarodówki komunistycznej.

W kongresie Kominternu brali udział delegaci 58-miu partji komunistycznych.

Moskwa, 11. 9. Komisja mardatowa Kominternu zatwierdziła 372 mandaty z głosem decydującym i 143 z doradczym. W kongresie brało udział 515 delegatów. W poprzednim kongresie brało udział ogółem 475 delegatów. Partji reprezentowanych na kongresie było 58.

Nowe partie, które na V kongresie nie były reprezentowane a mianowicie Palestyna, Kolumbia, Syria, Urugwaj, Ekwador, Wenezuela, Nowa Zelandja i Chile,

obecnie delegatów swych przysłały. W kongresie uczestniczyło tylko 19 kobiet delegatek.

Pod względem wieku większość stanowią delegaci od lat 21 do 40 i to większość przygniatająca. Tylko 73 delegatów nie należy do związków zawodowych. Tylko 6 delegatów brało udział we wszystkich kongresach Kominternu, których było 5.

**Pod znakiem „pokoju“ światowego. — Pancernik A groźną podwaliną niemieckiej morskiej potęgi wojennej.**

Berlin. Prace około budowy pancernika A., który jest pierwszym z mających się budować 5-ciu okrętów wojennych niemieckich, zostały już rozpoczęte. Pancernik wyposażony będzie zamiast w turbiny, w silniki najnowszej konstrukcji, które w stosunku do swej wagi posiadają bardzo wielką siłę. Dzięki swej szybkości będzie mógł nowy niemiecki okręt wojenny umknąć przed pościgiem okrętów linjowych, rozprządzających działami wielkiego kalibru. Artylerja pancernika składać się będzie z 6-ciu 28 cm. ciężkich dział, umieszczonych w dwóch wieżach pancernych, dzięki

którym będzie uogół pancernik unieszkodliwić normalny typ znajdujących się w użyciu krążowników.

## W szkołach włoskich obowiązują wyłącznie nauka religji katolickiej.

Ukazało się w Włoszech rozporządzenie, według którego w szkołach włoskich ctdąd obowiązywać będzie wyłącznie nauka religji katolickiej. Nowe rozporządzenie znosi dawne ckdolniki, które w niektórych częściach kraju zezwalały na naukę innych religij w szkołach włoskich. Obecne zarządzenie Ministerstwa Wyznań Relig. obowiązuje w całym państwie

A cóż robi się w katolickiej Polsce?

## Z Rosji.

**Czeska agitatorka komunistyczna rozstrzelana... w Rosji. — Taka jest tolerancja bolszewicka.**

Z Morawskiej Ostrawy donoszą: Opinia publiczna została zaalarmowana i wstrząśnięta niesłychanie bestjałskim czynem rosyjskich władz sowieckich.

Oto przed trzema laty udała się z Morawskiej Ostrawy do Rosji znana agitatorka komunistyczna niejaka Marja Friczowa wraz z trojgiem dzieci. Należała ona tam do radykalnego skrzydła komunistycznego, t. j. do opozycji Trockiego.

Po deportacji Trockiego na Syberję i rozgromieniu opozycji, Friczowa nie ustawała w pracy opozycyjnej przeciwko rządowi sowieckiemu za jego zbyt mało radykalną politykę.

I oto sądy komunistyczne skazały ją, bez żadnych dochodzeń i bez śledztwa, na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok został wykonany, a obecny rząd sowiecki zawiadomił władze czeskosłowackie, że troje dzieci rozstrzelanej ofiary systemu sowieckiego, odstawionych zostanie do granicy czeskosłowackiej, gdyż są do Czechosłowacji przynależne.

Niesłychany ten czyn bestjałstwa sowieckiego, dosadnie charakteryzuje krwiożerczość i bezwzględność dyktatorów bolszewickich.

### **Strażnicy sowieccy mordercami i rabusiami.**

Wilno. Oczegdaj na pograniczu polsko-sowieckim, w pobliżu odcinka Hruszki patrol sowiecki strzelił do kupca polskiego Władysława Ossowicza, który na podstawie legalnej przepustki i zezwolenia władz sowieckich przechodził przez granicę. Strażnicy bolszewicy chcieli kupca polskiego obrabować, a gdy ten stawiał opór, został przez patrol postrzelony i obrabowany.

### **Jubileusz ks. kardynała Kakowskiego.**

Warszawa. W dniu wczorajszym o godz. 1 po południu duchowieństwo warszawskie z ks. biskupem Gallem na czele, złożyło życzenia kard. Kakowskiemu z okazji 15-letniej rocznicy rządów na stolicy arcybiskupiej warszawskiej.

Równocześnie kard. Kakowski przedstawił obecnemu duchowieństwu nowego biskupa nominata ks. dr. Szlagowskiego i wręczył mu urzędową bullę papieską wraz z nominacją.

### **Generał Januszajtis na emeryturze.**

Generał brygady Marjan Januszajtis, były wojewoda nowogródzki, który wypenił tam za swych rządów bandytyzm i złamał akcję dywersyjną, od czasów sanacyjnych nie posiada żadnego przydziału i nie jest powołany zpowrotem do służby czynnej, jakkolwiek jest jeszcze mężczyzną w sile wieku. Będzie on w najbliższym czasie poddany superrewizji w celu określenia jego niezdolności inwalidzkiej.

Zdobycza Baru przejdzie następnie na emeryturę.

### **Zamknięcie Targów Wschodnich.**

Lwów, 12. 9. Dziś nastąpiło zamknięcie Targów Wschodnich. Wedle tymczasowych obliczeń zwiędziło Targi 150,000 ludzi. Największy obrót na tegorocznych Targach wykazały maszyny rolnicze i wogóle przemysł ciężki. Szereg firm krajowych i zagranicznych w dziale maszyn wyprzedzało całkowicie swe ekspozyty.

### **Międzynarodowy Kongres eucharystyczny w Sydney.**

Nowy Jork. W ubiegłą środę, dnia 5 września 1928 r. nastąpiło tam uroczyste otwarcie kongresu eucharystycznego, poprzedzone uroczystą procesją, w której wzięły udział olbrzymie tłumy publiczności, sięgające przeszło 60,000 osób, przybyłych ze wszystkich stron świata. Po procesji została odprawiona msza św. pontyfikalna, celebrowana przez J. E. Ks. Kardynała Ceretti'ego. W kongresie bierze udział 25 arcybiskupów.

EMIL RICHEBOURG. 66

## Z LETARGU.

(Ciąg dalszy)

Oddali się czempredzej, nie czekając ani na słowo, ani choćby na ruch jaki ze strony Adeli.

— Moje listy! — jęknęła głucho nieszczęśliwa ściskając pakiet karczowy w oba dłoniach. — Oh! nie zniszczę ich! Któż wie, czy nie będę kiedy zmu, szoną wyznać mego błędu i czy nie będę potrzebowała tych listów na świadectwo?

Pomimo, że te słowa były szeptem wymówione-usłyszała je Joanna. Jednym skokiem znalazła się obok matki, wyrwała jej pakiet przemocą i rzuciła w płonący kominek. Potem zwróciła się ku baronowej z słodkim wyrazem w bladości, a tak cudownie pięknej twarzyczce; wspaniała i promienista, niby Anioł Pocienia i Przebaczenia:

— Przeszłość nie istnieje, matko moja! Pogrzebana na wieki! — zawołała.

— Ah! ona się dla mnie poświęciła! — krzyknęła Adela rozpaczliwie.

Spuściła głowę, złożyła ręce i upadła przed córką na kolana:

— Przebacz Joasiu! przebac mi dziecię!

## W polsko-katolicki dom

należy się szczeropolska i katolicka gazeta. Czas już najwyższy zaabonować

### „DRWĘCĘ“

na przyszły kwartał lub choćby, tylko na przyszły miesiąc.

## Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 14 września 1928 r.

Kalendarzyk. 14 września, Piątek, Podwyższ. krzyża św. 15 września, Sobota, NMP. Bolesnej, Nik. 16 września, Niedziela, 16 po Sw. Euzebbji. Wschód słońca g. 5 — 10 m. Zachód słońca g. 17 — 52 m. Wschód księżycy g. 6 — 64 m. Zachód księżycy g. 19 — 33 m.

### Z miasta i powiatu.

#### Złośliwe plotki.

Nowemiasto. Nasze dotychczasowe progimnazjum otrzymało, jak już pisaliśmy, w tym roku siódmą klasę, a w następnym otrzyma ósmą i to oczywiście na tych samych prawach, jak każde inne gimnazjum państwowe. Zaznaczamy to wyraźnie i dobitnie, aby raz przecieć kres położeń złośliwym i przewrotnym plotkom, rozsiewanym tu i w okolicy, jakoby uczniowie naszej siódmej klasy nie mieli tych samych praw, co w innych gimnazjach i musieli dopiero na końcu roku szkolnego składać egzamin przed komisją, aby mieć uprawnienie do ósmej klasy. Jest to rozmyslny fałsz i chęć szkodynia dobrej sprawie.

#### Urządzili sobie niebezpieczną bójkę na ulicy.

w Lubawie. Dnia 9. bm. około godz. 10 wieczorem wyloniła się na ulicy Warszawskiej między Wład. Czaplinskim z Lubawy, a Aleksandrem Otrębą z Nowogomiansta awanturze bójka.

A mianowicie Czaplinski zaczepił Otrębę w ulicy Kupnera, zadając mu laską kilka uderzeń. Szamocąc się ze sobą, wdosłali się w ulicę Warszawską i tak się zapamiętali ze sobą darli, że wpadli w okno wystawne, należące do sklepu zegarmistrzowskiego p. Fr. Łążyńskiego. Rozbijając szybę, odnieśli awanturnicy silne obrażenia cieleśne, tak iż krew się połała. Po tej awanturze Czaplinski znikł bez śladu, a Otręba pozostał na placu boju. Podczas tej bójki najbardziej poszkodowany został p. Łążyński, a mianowicie na sumę około 1000 zł, ponieważ od stłuczenia szyby i przedmiotów w oknie wystawnym ubezpieczony nie był. Oczywiście, że awanturnicy są za szkodę odpowiedzialni i poniosą zasłużoną karę.

#### Konie wyszły sobie na spacer, a właściciel przypuszczał, że je skradziono.]

w Wawrowie. Dnia 11 bm. zginęła rolnikowi Szczepaniakowi z Wawrowie para koni. Jak stwierdzono, konie nie były w stajni przywiązane i korzystając z nadarzającej się sposobności, wyszły sobie ze stajni na wieś i za wieś na łąkę. Tam je odnaleziono.

I tak uradowany p. Szczepaniak wszedł znów w posiadanie swych koni.

#### Utopił się w jeziorze.

w Skarlinie. W niedzielę, dnia 9 bm. po południu, utopił się w jeziorze Skarlińskim robotnik Czesław Krajewski ze Skarlina, w budowaniu. Poszedł on tegoż dnia z wędką na ryby do jeziora i więcej nie wrócił. Gdy go wieczorem jeszcze nie było w domu, między godz. 7 a 8 kilku mieszkańców wioski poszło na jego poszukiwanie do jeziora, jednak go nie znaleźli. Dopiero następnego dnia chlebobawca denata, rolnik Kurt Nas podjął na nowo poszukiwania i znalazł jego ciało, leżące w jeziorze w kierunku Nowogodowu w trzcinie około 10 metrów od brzegu. Jak stwierdzono, Krajewski miał w ostatnich dniach napady kurezowe. Gdy krytycznego dnia stał we wodzie, widocznie dostał kurez co spowodowało jego tragiczny koniec. Stwierdzono, że w miejscu, gdzie trup leżał, głębokość wody wynosiła

Podniosła kłęczącą, porwała w ramiona, a całując namiętnie szepnęła:

— Kocham, cię mateczko! Oh! kocham nad wszystko w świecie.

W kilka minut później Joanna kazała poprosić ojca do pokoju matki.

— Mama czuje się trochę cierpiącą... rozgorączkowaną... pragnę pozostać z nią jeszcze przez dni kilka. Chciej, drogi ojcuzku, uprzedzić o tem hrabiego.

Pan de Précourt rad nie rad, musiał spełnić poruczoną mu misję.

Nowina ta nie podobała się w wysokim stopniu Borsenne'owi; miał jednak na tyle sprytu i wzięcia światowego, że pokrył uśmiechem wymuszonym swój wścickły humor.

— Kaprys młodej kobiety! — bąknął baron w rodzaju pocieszenia. — Zobaczysz takich więcej, panie zięciu. Bądź na to przygotowany.

Około pierwszej po północy, hr. de Borsenne wrócił sam jeden do pysznie urządzonego pałacu, bez pięknej małżonki, na którą kazał czekać służbie w galowej liberji, przy rześmitem oświetleniu gmachu całego.

Koniec części pierwszej.

### CZEŚĆ II. ROZDZIAŁ I.

Hrabia de Borsenne masiał spędzić jeszcze kilka dni bez małżonki w pałacu swoim, nie wychodząc prawie nigdzie, by nie spotkać się ze znajomymi.

tylko około pół metra — co dowodzi, że tylko napad kurezowy mógł spowodować zatonięcie.

Jak podaje p. Nas, Krajewski pracował u niego od 11 listopada 1926 r. Denat był dobrym, rzetelnym pracownikiem. Zonaty był dopiero od 11 stycznia br. i pozostawił żonę i 6 tygodniowe dziecko. Zmarły liczył lat 37.

### Skradł „wdowi“ grosz.

w Roźentalu. A. G. zamieszkała w Roźentalu, gdzie zajmuje w pewnym domu jeden pokój, udając się w obojętnym do Targowiska jako gospodyni, zamknęła swe rzeczy i nieco pieniędzy w szafie i to 15 zł w srebrze i 23 marki niem. w srebrze — a pokoił również na klucz. Dnia 5 bm. wróciła do domu i zauważyła brak pieniędzy. Podejrzanie padło na syna chałupnika Fr. A. z Roźentalu, który ostatecznie do winy się przyznał. Sprawę skierowano do Prokuratury w Brodnicy.

### Nie kradnij!

w Truszczyźnie. Wypadki kradzieży jakoś nie ustają — kradnie się, co się da. Ostatnio zanotowano znów wypadek kradzieży, choć nie wielkich rozmiarów ale złośliwy. Otóż robotnik B. W. z Truszczyzny okradł służącego u p. Ozkowskiego parobka J. i jego brata Br. z ich skromnej gotówki, a mianowicie pierwszemu skradł 4 zł, a drugiemu 1,50 zł, wykorzystując chwilę, gdy bracia znajdowali się na obiedzie.

Dochodzenia skierowano do Prokuratury w Toruniu.

### Z Pomorza.

#### Kawał złodziejski.

q Lidzbark. Na ostatni targ przybył z Tracici p. Zawadzki z żoną w zamiarze zakupienia żyta. Na ulicy spotkał dwóch „anglików“, rodem z Palestyny (żydków), którzy mu ofiarowali lichy materiał celem kupna. Żydziska te w końcu opuścili mu znacznie na cenę i ubili targ. Kiedy żona p. Zawadzkiego wydobyła z pod pończochy kwotę 200 zł, celem uregulowania należności, jeden z opryszków chwycił pieniądze, drugi towary swoje u wzięli. M. m. że na targi nasze przybywa mnóstwo ludzi z okolicy, p. Zawadzki nikogo nie prosił o pomoc, chcąc sam wysledzić, jako wytrawni detektywi, złodzieja. Dopiero po 3 godzinach bezskutecznego szukania udał się po pomoc na policję. Złodzieje w międzyczasie się jednak ulotnili, nie zostawiając żadnego śladu po sobie.

#### Z targu.]

p Lidzbark. Ceny na czwartkowym targu nieomal za wszystkie produkta były dość wysokie. Za ft. masła płacono 2,80 zł, za mdl. jaj, 2,40, za kury żądano 3,50—5,00, za ft. pomidorów płacono 50 gr, za główkę kapusty 0,40—1,50, za ogórek 10—70 gr, za ft. jabłek 20—40 gr, za gruszkę 20—50 gr. Ceny za świnie bez zmian.

#### Z życia Stow. Kat. Młodzieży Polskiej.

q Słup. Już od dawna odczuwano w naszej wiosce brak jakiegokolwiek towarzystwa, w któreby nasza młodzież mogła skupiać się i spędzać wolny czas na pożytecznych wykładach i zajęciach. Młodzież od dawna już nosiła się z zamiarem utworzenia jakiegoś towarzystwa, lecz nie było nikogo, kto by nią pokierował. Dopiero w ub. roku za inicjatywą kierownika szkoły p. Ostrowskiego założono Kat. Stow. Młodzieży Polskiej. Nowo założone towarzystwo wzięło się z całym zapałem do pracy, by chociaż częściowo dorównać innym towarzystwom. Urządzano bardzo częste wykłady i pogadanki. Na zewnątrz wystąpiło towarzystwo, urządzając kilka przedstawień z zabawami.

Praca ta nie poszła na marne. Młodzież nasza, ceniąc hasło „gotów“, każdej chwili chce podjąć walkę za Boga i Ojczyznę. Dochody otrzymane z urzędzonych imprez towarzystwa przeznaczono na zakup sztandaru, na który złożyły jeszcze ofiary obywatele naszej wioski. Uroczyste poświęcenie sztandaru odbędzie się w przyszłą niedzielę, t. j. jutro o godz. 2-giej po południu w Słupie. Przepuszczane należy, że obywatelstwo z Lidzbarka i okolicy przybędzie, aby okazać swoje zrozumienie dla tak pożytecznego towarzystwa, jakim jest Młodzież Katolicka.

#### Sprawozdanie z zebrania Sodalicji Pań Nauczycielek, Koło Brodnica z dnia 9 września.

Brodnica. Pogodna niedziela jesienna i poczucie łączności zwabiło więcej niż zwykle P. P. sodalisek do Brodnicy. Szczególnie licznie przybyły pp. nauczycielki z Nowogomiansta. Brawo! Zebranie zagaiła p. Trąpczyńska z Zbiczna. Po słowie wstępnym wygłosiła referat o sektach obcych i w Polsce p. Spechtówna z Gorzyczynicy, a o kształceniu charakteru referowała p. Adrychówna z Nowogomiansta. Po wykładach wywiązała się dyskusja, szczególnie na pierwszy temat. Do urocz-

Wyjeżdżał tylko po południu na spacer do lasku bułoińskiego i wracał po dwóch godz. niezadowolony ze siebie, zamykając się w swoim gabinecie, by swój wścickły humor zalać winem i zadusić dymem cygara...

Upłynął już tydzień, Joanna zawsze jeszcze pozostawała przy matce. Borsenne nie wiedział, co robić z wścickości. Nie chciał zaraz w pierwszych dniach po ślubie okazać się natrętym i bezwzględny dla swej młodej żony...

Gdy jednak połowa drugiego tygodnia już minęła, a Joanna nie pokazywała się w pałacu jego; — Borsenne dłużej czekać nie chciał. Postanowił sam udać się do domu baronostwa de Précourt i nieodwołalnie zabrać Joannę do siebie. Co postanowił, to przeprowadził. Tegoż jeszcze dnia, rozkazawszy służbie czekać na przybycie jego z małżonką, złożył wizytę baronostwu.

W toku rozmowy z baronem skarżył się na samotność i wyznał, jak bardzo tęskni za żoną.

Joanna w tej właśnie chwili weszła do salonu i słyszała ostatnie słowa Borsenne'a, który ujrzawszy ją zerwał się z fotelu i podbiegł na jej powitanie.

Joanna podała mu sztywną rękę.

Była ona zresztą przygotowana na to spotkanie, bo wiedziała, że prędzej czy później będzie musiała opuścić dom kochanych rodziców, by udać do znięcanego przez siebie Borsenne'a. Na razie jednak nie okazywała jawnie wstrętu dla hrabiego, by nie dać matce poznać, że jest nieszczęśliwą. (C. d. a.)

# Ostatnie wiadomości z dnia 13. 9.

**Przewiezienie zwłok gen. Bema uległo zwłoce.**  
Przewiezienie zwłok gen. Bema z Aleppo w Małej Azji do Polski z powodu trudności przewozowych uległo zwłoce.

**Nasz statek transatlantyki w Le Havre.**  
Le Havre. Do portu Le Havre zawinął polski pierwszy statek transatlantyki, służący celom przewozowym z Gdyni do Ameryki Południowej. Statek „Krakus“ wiezie 610 emigrantów polskich do Brazylii i Argentyni. Statek wywieślił w porcie bauderę polską. Jatro odpływa do Rio de Janeiro (Brazylja).

**Ożywione pertraktacje w sprawie ewakuacji Nadrenji.**

Paryż. Agencja Havasa z Genewy donosi, że w dniu dzisiejszym odbyła się konferencja państw Najwyższej Rady z delegatem Niemiec Müllerem w sprawie ewakuacji Nadrenji. Komunikata żadnego w tej sprawie nie wydano. Konferencja wznowiona zostanie dnia 16 bm. Francuski minister spraw zagr. Briand konferował z ministrem Zaleskim, informując go o przebiegu pertraktacji w sprawie ewakuacji Nadrenji. Briand po konferencji wyjechał do Paryża, skąd wróci do Genewy w sobotę lub niedzielę. Minister Zaleski wydał dziś śniadanie, na którym między innymi obe-

wiadowcy policyjni zaś znaleźli jeszcze kilka kul w drzewach, otaczających miejsce zbrodni. Istnieje nadzieja, że morderca zostanie niebawem ujęty. Pies policyjny bowiem tropił ślady przez pola i rowy aż do wioski Siroslawia w powiecie świeckim, a znalezione kule pozwolą wyszukać właściciela morderczej fuzji.

**800 robotników zastrajkowało.**

Łęg. (pow. chojnicki). Na szlaku budującej kolei Bydgoszcz—Gdańsk—Gdynia pod Łęgiem w powiecie chojnickim doszło podczas sobotniej wyplaty do ostrego zatargu między robotnikami a firmą, prowadzącą roboty. Robotnicy zażądali podwyżki płac, mianowicie domagali się, aby przedsiębiorstwo odtąd płaciło im zamiast 60 gr. od wózka 1,00 zł. Firma pretencje te odrzuciła. Wtedy robotnicy zwolali w niedzielę dnia 9 bm. wiec i uchwalili ogłosić strajk włoski. W poniedziałek 10 bm. stawili się wszyscy na miejscu pracy, lecz robót nie podjęli. Firma wdała się w rokowania z przywódcami strajku i zaproponowała podwyżkę 20 gr. na wózku, jednak robotnicy twardo obstawiając przy swoim, zastrajkowali dalej. Ogółem strajkuje 800 robotników.

**Bohaterski czyn gimnazjalisty-harcera.**

Starogard. Uczeń VIII kl. gimnazjalnej Wejrowski uratował życie 5-letniego chłopca, który w drodze do szkoły nie umie, rzucił się do rzeki i wydobył dziecko już nieprzytomne. Zastosowawszy zabiegi ratunkowe, które znał dobrze jako zastępowy drużyny harcerskiej, W. przywrócił chłopczyka do życia i oddał go znajomej rodzinie dziecka kobiecie. Za czyn ten iście harcerski należy się dziełnemu harcerzowi szczerze uznanie.

**Zawieszenie w urzędowaniu burmistrza Gdyni.**

Gdynia. Dotychczasowy burmistrz miasta Gdyni, p. August Krause został przez województwo pomorskie zawieszony w urzędowaniu. Zastępcę funkcje burmistrza pełni adwokat w Gdyni, p. Ewert Krzemieniecki.

**Termin przyjmowania podań o zezwolenia na przywóz towarów reglamentowanych w IV kwart. 1928 r.**

Izba Przem. Handlowa w Toruniu przypomina firmom, należącym do jej okręgu, iż podania o zezwolenia na przywóz towarów zakazanych do przywozu w 4-tym kwartale rb., przyjmowane będą w biurze Izby tylko do dnia 18 września rb.

**Kurs dla kierowników Teatrów Ludowych.**

Staraniem Pomorskiego Związku Teatrów Ludowych zostaje zorganizowany w Toruniu III. dziesięciodniowy kurs przygotowawczy na kierowników i organizatorów teatrów ludowych, szkolnych, żołnierskich i stowarzyszeniowych. Kurs rozpoczyna się dnia 1 października rb. o godz. 9 rano. Wykłady i ćwiczenia 8 godzin dziennie. Dla członków Zw. Teatrów Ludowych nauczycielstwa i wojskowych kurs bezpłatny. Inni słuchacze płać 60 zł od osoby. Warunki: wykształcenie średnie i praktyka w pracy oświatowej. Zgłoszenia uprasza się kierować do Pomorskiego Związku Teatrów Ludowych Toruń, ul. Chełmińska 9. III p., w godz. od 9—12 i od 16—18. Szczegółowy program ogłoszony zostanie później.

**Odjazd drugiego transportu dzieci westfalskich.**

W piątek, dnia 7 bm., wyruszył w drogę powrotną do Niemiec drugi transport dzieci polskich z Westfalii w liczbie około 1.000. Dzieci po pobycie 4-tygodniowym w Polsce z żalem żegnały się z krajem. Na pożegnanie zjawili się członkowie Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich oraz tłumy publiczności. Przygrywała orkiestra 7 d. a. k. O godz. 15.50 punktualnie wyruszył pociąg wśród dźwięków hymnu narodowego i entuzjastycznych okrzyków miłych gości.

**Bacność Bracia strzelcy w Lidzbarku.**

Jutro w niedzielę o godz. 2-ej po południu odbędzie się strzelanie o drób. Przybycie wszystkich braci pożądane.

cny był główny delegat angielski oraz delegat duński.

**Gazy trujące z kopalni zagrażają miastu.**

Berlin. Cała dzielnica w Halle zagrożona jest wydobywającymi się gazami z kopalni Alwina pod Halle.

Frakcja socjalistyczna w Reichstagu zgłosiła interpelację, wzywając rząd niem. do interwencji, celem ochrony ze strony władzy ludności dzielnicy i miasta przed groźącym zalewem trujących gazów całego miasta.

**Obłożenie aresztem samolotu Lewina.**

Paryż. Z Paryża donoszą, że statek lotniczy Lewina, znanego z jego przelotu z Ameryki do Europy, został przez francuski urząd celny zajęty. Samolot zostanie zdemontowany i przewieziony do New-Jorku. Zajęcie nastąpiło dlatego, że Lewin nie wypełnił zobowiązań celnych wobec urzędu celnego oraz przekroczył przepisy lotnicze.

**New Jorkowi grozi strajk szoferów taksówek samochodowych.**

New Jork. Strajk taki byłby fatalnym dla mieszkańców miasta ze względu na to, że w New Jorku kursuje 22.000 taksówek. Liczba szoferów wynosi 50 tysięcy. W mieście prócz tego kursuje 421 tys. samochodów prywatnych oraz 34 tys. autobusów.

## Gięda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 12. 9.  
Placowane w złotych na 100 kg.

Zyto nowe (suche)	34.75—35.50
Pezenica	41.50—43.50
Jęczmień browarowy	36.00—38.00
Owies nowy	31.00—33.00
Maka żytnia 65 proc.	51.75—
Maka żytnia 70 proc.	49.75—

Uwaga: Ogólne usposobienie słabe.

**Warszawa, 14. 9. Dolar 8,90 nieurzęd.  
Za 100 zł w Gdańsku 57,57—57,64.  
na Warszawę 57,47—57,77.**

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemłasto.  
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Wszystkim tym, którzy raczyli przesłać nam w dniu naszego ślubu życzenia i kwiaty oraz Tow. „Harmonja“ za wykonanie śpiewu, składamy tą drogą serdeczne

### PODZIĘKOWANIE

Nowemłasto, we wrześniu 1928 r.

Za nadesłane nam życzenia z okazji ślubu naszego, składamy na tej drodze najserdeczniejsze

### podziękowanie.

Prątnica, dnia 12. września 1928 r.

**Alfons Mówiński z żoną,  
z domu Rosiewiczówną.**

Stoję na moim ogrodzie położonym poza wioską

## TRUCIZNE

przeciw drobiu.

Jan Wiśniewski, Omule.

Poszukuję od zaraz  
**SŁUŻĄCEJ.**  
Ciszewska  
Nowemłasto, Rynek.

Poszukuję od zaraz

**służącej**

Al. Tomaszewicz,  
Lubawa, ul. Kościelna.

Poszukuję od zaraz  
młodszego

**POMOCNIKA**  
piekarskiego.  
J. Bielicki, Lubawa,  
ul. Gdańska.

## UCZNIĄ

syna uczciwych rodziców,  
poszukuję od zaraz.

**ALOJZY BIELECKI,**  
Pomorski Dom zbożowy,  
Lubawa, 19 stycznia, tel. 56.

## Ostrzeżenie.

Ostrzegam, aby nikt na terenie gminy Rumia, bez mojego pozwolenia i wydanego zezwolenia przed 25. sierpnia od dnia 15-go września rb. więcej

**nie polował,**

w przeciwnym razie podlegną każdego do odpowiedzialności sądowej.

**Bolesław Szulwic.**



Zamiast dziurę zakrować  
Marilem wolaj posmarować  
„MARIŁA“  
to dobra nasza narodziła

Do nabycia w Nowemłasto

sole u firmy:  
B. Chełkowski, Hurt. Kol., Rynek 21.  
A. Kopystecki, Skł. Kol., Mostowa 6.  
B. Jankowski, Skł. Kol., Rynek.  
B. Kokozyński, „Sobieskiego“  
St. Rost., Hurt. Kol., Rynek.  
W. Serożyński, Skł. Kol., Rynek.

maienia zebrania przyczyniła się w wysokiej mierze, deklamacja p. Murawskiej z Nowogomasta „Anioł Pański“. W wolnych głosach powzięto uchwałę zwolnienia następnego miesięcznego zebrania do Lubawy, aby ugodnie wzięcie udziału w zebraniu pp. sodaliskom z tamtejszej okolicy.

Po ukończeniu zebrania w auli szkoły wydz., udali się PP. sodaliski do kościoła parafialnego, gdzie od rzeźbienia oświetlonego ołtarza przemówił krótko prefekt szkoły wydz. ks. Tęgowski, udzielając Najśw. Sakramentem błogosławieństwa.

### Z Kasy Chorych.

**O Działdowo.** Na wczorajszym posiedzeniu Kasy Chorych uzupełniono Zarząd Kasy przez wybór p. Władysława Nowakowskiego i Stanisława Pietruszyńskiego.

### Kradzieże w urzędzie pocztowym.

**O Działdowo.** W dniu 10 bm. z Ameryki nadeszły do tut. Urzędu Pocztowego trzy polecane listy, które do dnia następnego przechowano w szafie żelaznej, do której klucze posiada dwóch urzędników. Gdy dnia 11 bm. jeden z urzędników otworzył szafę i listy chciał wybrać, zauważył brak jednego, a drugi był uszkodzony. Oba listy przeznaczone były do Lubawy, a trzeci list do Działdowa. Z tego ostatniego wybrane 2 dolary.

Ponieważ na poczcie naszej w ostatnich dwóch latach więcej zaszło wypadków kradzieży — dotychczas nie wykrytych, przeto złośliwi mówią, że na poczcie dzieją się cudy. Ponieważ sprawą zajął się sędzia śledczy osobiście, przyjąć należy, że sprawca cudów zostanie wykryty.

### Żydzi nie chcą płacić podatków.

**O Działdowo.** Jeden z najmłodszych obywateli kupców naszego miasta żyd Kohn, nie zapłacił miastu Mława wymierzonych mu podatków, wobec czego na zlecenie władz, komornik p. L. udał się do niego po należność. Gdy K. odmówił zapłaty, komornik na pokrycie należności zajął i natychmiast wziął w posiadanie pewną ilość towarów. K. pobiegł za komornikiem do Magistratu i zrobił tam rwyetes, zarzucając komornikowi, że postępowaniem swym skompromitował firmę jego i odgrażał się wniesieniem zażalenia do najwyższej instancji. Panie komorniku chrześcijan fantuj, ale nie ruszaj majątku żyda, bo ci zagrozi dyscyplinarką!

### Przy młóceniu zboża dostała się w manę.

**O Działdowo.** Wczoraj przyniesiono do szpitala pow. robotnicę Akatuszewską z Dłutowa pow. Mława, która przy młóceniu zboża dostała się w manę, który zgnił jej nogę. A. była w stanie odmiennym i tej nocy porodziła.

### Pożar stogu.

**O Działdowo.** W dniu 12 bm. Och. Straż Pożarna została zaalarmowana do pożaru stogu słomy gosp. Stanisława Bartnickiego. Jak stwierdzono, stóg podpalił 19-cio-letni Jarzyńka i Szymański, którzy zeznali, że chcieli widzieć, jak się taki stóg pali. Gosp. B. niezależnie od poniesionej straty będzie pościągany do odpowiedzialności karnej za to, że stóg postawił między zabudowaniami w odległości 5 do 10 m.

### Wpadł do kotła i niebezpiecznie się potłukł.

**O Działdowo.** Przy odmontowaniu kotła spirytusowego o pojemności 70000 ltr. w domu p. Karbowskiego — dawniej f-y Gaede — robotnik Ludwik Ukleja nieostrożnie wstąpił na pokrywę kotła, która wskutek ciężaru się zerwała, a U. spadł do kotła, gdzie wskutek ciężaru się potłukł, że na noszach odniesiono go do domu.

### Uciekinier z Zakładu Poprawczego w Chojnicach we waice z policjantem.

**Chełmża.** Swego czasu uciekł ze Zakładu Poprawczego w Chojnicach nieletni wychowanek Balicki. Przez 4 tygodnie wędował się po Pomorzu. W końcu zawitał do swego rodzinnego miasta Chełmży. Tu, ukrywając się troskliwie przed okiem policji, porozumiał się z dwoma jemu podobnymi indywidualami i utworzył szajkę bandycką. Sam był jej heroldem. Wspólnicy jego nazywali się jeden Daniel drugi Chabrowski. Szajka rozpoczęła energiczną działalność i wnet Chełmża i okolice stały się terenem wielu kradzieży. Na szczęście po krótkim czasie rabusiom powiniła się noga i po bezcelnej kradzieży w kinie „Polonia“ wpadli w ręce policji.

Odtransportowano całą kompanię do toruńskiego więzienia. Balickiemu pobyt w więzieniu nie bardzo się podobał, szukał okazji do ucieczki. Odbarzony niezwykłym sprytem, dość prędko ją znalazł i czmychnął. Nadaremnie władze policyjne go poszukiwały. Przepadł bez wieści.

Aż dopiero przypadek zetknął młodocianego przestępcę z policją. Otóż dnia 6 bm. przodownik Nowiński z Komisariatu chełmżyńskiego, jadąc rowerem ze wsi Grzywna do Chełmży, zauważył Balickiego koło podmiejskiego tartaku. Zeskoczył więc na ziemię, aby uciekiniera aresztować. Penzę jednak poznając zamiary przodownika, wydobył z kieszeni rewolwer i zaczął się ostrzeliwać.

W obronie własnego życia policjant również był zmuszony użyć broni. Odbyła się regularna potyczka. Padał strzał za strzałem. Balicki wystrzelił już 6 razy. W końcu dosięgło go przeznaczenie. Ostatnia kula, jaką wypuścił przodownik, ugodziła młodego bandytę i zwała go z nog ciężko rannego.

Balickiego przewieziono do Lecznicy Miejskiej w Chełmży. Skoro odzyska zdrowie, wróci do więzienia, aby ponieść zasłużoną karę.

### Zjazd kupiectwa pomorskiego.

**Toruń.** W dniach 7-go i 8-go października odbędzie się w Toruniu Zjazd Kupiectwa Pomorskiego. Zjazd ten będzie połączone z uroczystością dziesięciolecia Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. Przygotowania do zjazdu są w całej pełni. Ośrodkiem zainteresowań zjazdu będą sprawy magazynów portowych i naszej floty handlowej.

### Ohydna zbrodnia. — Zginął z ręki kłusownika.

**Świecie.** Cały powiat świecki obiega grozą przejmująca zbrodnia: Właściciel majątności Jastrzębie, Wiktor von Demmering został w tajemniczy sposób zamordowany.

Otóż wczoraj z rana znaleziono go w własnym lesie zastrzelonego. Natychmiast przyjechały władze policyjne z Bydgoszczy i ze Świecia i wszczęły energiczne śledztwo. Dotąd ustalono, co następuje:

v. Demmering wyszedł o 5-tej z rana z pałacu i udał się do lasu na polowanie na dziki. Tam napotkał na grasujących od dłuższego czasu kłusowników. Ci natychmiast postanowili dokonać okrutnej zemsty i z odległości 28 kroków położyli v. Demmeringa trupem. Podczas sekcji lekarze znaleźli w mózgu zabitego jedną kulę. Wy-

Najstarszy i największy na miejscu skład bławatów, konfekcji i towarów krótkich.

# „Bławat” T. z o. p. dawniej Bank Konsumowy Lubawa

telefon 37.

telefon 37.

poleca na sezon **jesiennie-zimowy**  
po cenach najtańszych i w wielkim wyborze:

**Płaszcze damskie** od najtańszych do najbardziej eleganckich modeli.  
**Palta i futra męskie** w różnych fasonach i gatunkach.

**Wielki wybór materiałów** na płaszcze, palta, kostjomy, suknie, bluzki. — Różne flausze, zamsze, rypse, aksamity, plusze, astrachany, baranki, materiały angielskie. — Flanele bluzkowe, barchany, koszule, sybery, moltony, warpy, cągi, manszestry.

**Inlety na wyspy pościelowe gwarantowane.**

Trykotażę, swetry, pantalony, kaftany, podstaniki, szale, chustki, rękawiczki, pończochy — wełny. —

Artykuły męskie

Bielizna

Galanteria

Dywany — Firany — Kapy na łóżka — Chodniki — Obrusy — Serwety — Ceraty — Linoleum — Gobeliny. —

Całkowite wyprawy dla nowożeńców.

Skora, sumienna i uprzejma usługa!

Skora, sumienna i uprzejma usługa!

**A. Hejka** Fabr. powozów, uprząży i wyr. siodlarskich **Lubawa,** ul. Warszawska 7. Telefon 79.

ma stale na składzie w wielkim wyborze: szory wyjazdowe z białem i żółtem okuciem, szle robocze ze skóry czarnej i prawdziwej wykręcanej.

**Powozy wyjazdowe:**

jednokonne, klapówki, wolanty dwu- i trzy-siedzeniowe, parkowce i lepsze powozy bez rozwory z drzewczkami.

Wykonuje również wszelkie powozy na specjalne życzenie i przeprowadzam grunt. reperację starych powozów.

Długoterminowy kredyt.



**UWAGA! UWAGA!**

Nie jest rzeczą łatwą, wśród mnóstwa wirówek najrozmaitszych typów, dokonać właściwego wyboru. Każdy fabrykant twierdzi, że jego maszyna jest najlepsza. Wskutek ogromnej popularności wirówek

**„DIABOLO”**

na całym świecie, a to dzięki swej niezrównanej konstrukcji i nadzwyczajnej dobroci pod każdym względem,

należy przy zakupie wybierać tylko „DIABOLO”, wirówkę o najdokładniejszym odłuszczeniu i z gwarancją 15-letnią. Do nabycia w każdej miejscowości u upoważnionych zastępców firmy.

**DIABOLO-SEPERATOR**, Sp. z o. o. dawniej szwedzkie wirówki Pumpsap Lwów, Poznań, Warszawa.

Inspektor na pow. Brodnica — Wincenty Cieśnik Brodnica, Przykop 37.  
na pow. Dziadowo, Lubawa — Maksymilian Zawadzki Nowemiasto n. Drwęca ul. Lipowa.

**Smoleę I. gat.**  
**Papę**  
**Lepnik**  
**Cement**  
**Wapno**  
**Kafle do pieców** białe, zielone, brązowe, oraz  
**Brony**  
**Pługi**

i wszelkie towary żelazne poleca po najniższych cenach

**Wl. Czajkowski,** skład żelaza Lubawa-Pom., Tel. 44.

Z powodu nadmiaru zabudowań sprzedam szopę murowaną papą krytą 16 mtr. długo, 9 mtr. szeroka, w b. dobrym stanie.  
**GRYZA, Szwarcnowo.**

**OGŁOSZENIE.**  
Sprzedam korzystnie, na dogodnych warunkach i parokonną

**BRYKĘ** na podwójnych resorach, w bardzo dobrym stanie.

**Bronisław Tesser,** Lidzbark, ul. Stare Miasto.

**500 zł nagrody**

otrzyma ten, kto wskaże lub dopomoże do wykrycia zbrodniarza, który w kwietniu r. b. podpalił w 2 miejscach na maj. w Straszewach zagoniki.

**Fr. Konczalski,** gajowy. Straszewy.



**POLECAM:**

**Smoleę,**  
**Lepnik,**  
**Papę daohową,**  
**Wapno,**  
**Cement,**  
**Zelazo,**  
**Łańcuchy,**  
**Sruby i t. d.**

Również wszelkie sprzęty domowe.

**Wirówki „Westfalia”,**

znane ze swej dobroci, na dogodnych warunkach zapłaty, także na składzie.

Proszę o zwiedzenie mego składu.

**T. TYSLER, LUBAWA.**

**BACZNOŚĆ ROLNICY!**

Parowa Wytwórnia Włókna, Tkalnica i olejarnia w Targowisku

kupuje stale i każdą ilość

**SŁOMY LNIANEJ.**

Płaci najwyższe ceny dzienne.

Kupuję każdą ilość miodu od pszczoł. **ALOJZY TOMASZEWICZ,** Lubawa, ul. Kościelna.

Po przeprowadzeniu remontu

**młyna**

w Łącznie, przyjmuje się od dnia 17-go IX. każdą ilość zboża do wymiany.

**BACZNOŚCI** Sieję na mojem polu przez cały rok

**truczynę.** Teofil Kruk, Mroczenko.

**PIES** podwórzowy

bardzo ozujny od zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia do filji „Drwęcy” w Lubawie.

**Bank Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu** Spółdzielnia kredytowa z ogr. odpowiedzialnością **GRUDZIĄDZ**

**ODDZIAŁ W LUBAWIE** Kuppnera 4. Telefon 89.

**Przyjmuje Oszczędności**

począwszy od 10— zł za korzystnym oprocentowaniem.

Urządza rachunki bieżące i czekowe, Inkasuje weksle, frachty i inne dokumenty, Dyskontuje weksle Członkom, Złatwia wszelkie czynności bankowe.

**LABORATORJUM**

Chemiczno-Bakterjologiczne czynne od 6. września 1928.

Lubawa-Pom. ul. św. Barbary nr. 30.

Wykonuje dokładne badanie: moczu, płwociny, krwi.

Prowizor farmacji **J. Łapin.**

**WSZELKIE DRUKI**

wykonuje szybko, gustownie i po cenach umiarkowanych

**Drukarnia „Drwęcy”.**

NOWEMIASTO, Rynek 4, telefon 8.

**Dom Bławatów, Brunon Marschall, Lubawa**

Rynek 2. — Telefon 45.

Poleca taskawej pamięci

**wszelkie nowości na sezon jesiennie-zimowy 1928/29**

i to: Materiały męskie i damskie na: ubrania, spodnie, palta, ulstry, i jupy, suknie, bluzki, płaszcze, kostjomy, poszycia na futra w zadziwiający wyborze i po bardzo niskich cenach.

Jedwabie czarne i kolorowe.

Barchany na suknie, bluzki i podszewki, pique i rypsovy barchan, barchany na koszule, szczególnie trwale w jakości i w cenie przystępne. Płótna, madepolany, linon, kreas 70, 80, 90, 135, 165 cm. szerokie, znane, dobre i tanie. — Inlety i drelichy pod gwarancją nie przepuszczające pierza i nie farbujące, także na materace. Poszycia na powozy.

Kapelusze, rękawiczki, bielizna, parasole i t. d.

**Za gotówkę 5 proc., dla urzędników 10 proc. rabatu.**

Stale ceny!

Skora obsługa!

Konto  
z d  
Rok  
U  
Kc  
K  
Znar  
Znana i  
szwedzie;  
a zawzięci  
dna śmi  
Było jasno  
ba waro  
może. A  
łężne, a  
z natury  
Królowa  
uratowała  
ród obrał  
wa Korol  
Polskiej  
ny. Oc  
kongres  
innych c  
z racji  
Częstoch  
która o  
słynące  
chowie s  
czenim  
Nie każd  
— a rac  
katolickie  
w duszy,  
i ucześci  
wziąć w  
jedynie  
wspaniał  
możliwie  
dokładnie  
tylko da  
godnych  
Czytelni  
Kon  
szereg k  
roku, co  
Powszecl  
Do  
nietylko  
Ks. Bisk  
podjasno  
wi w Eu  
gród su  
jaką jest  
ulice prz  
i polskie  
tych san  
wszad pi  
kawiony  
wanych  
tym raze  
wiedzi i  
dość lic  
Tłok na  
Sali Ry  
ny. To  
drze<sup>2</sup>aw.  
Do  
pół godz  
dworcu i  
kieleckie  
wiatów,  
bractw  
dynala P  
sta Kühn  
Gości. I  
mitetu, g